

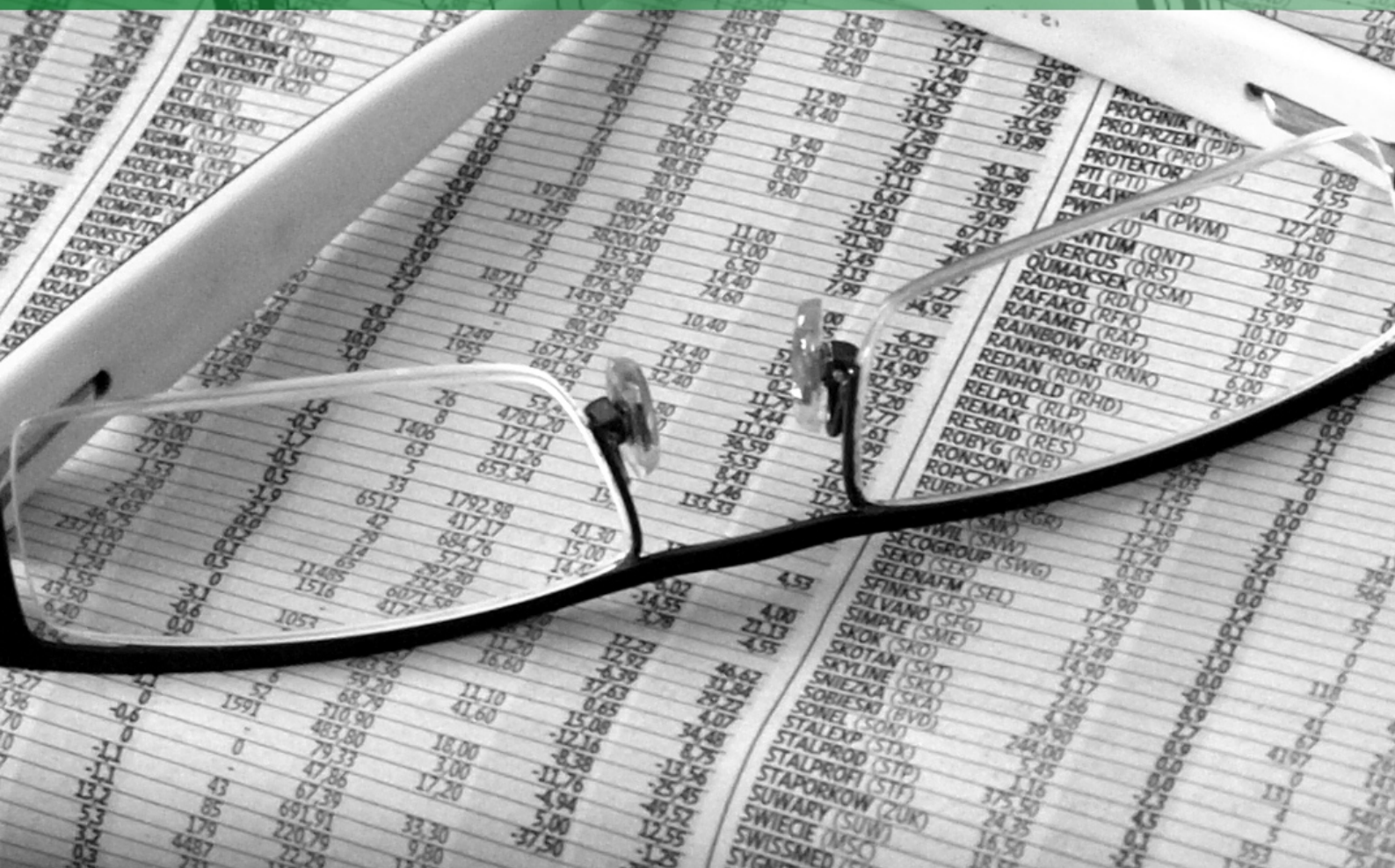


STREFA INWESTOROW.PL

PRAKTYCZNIE O INWESTOWANIU

JAK ANALIZOWAĆ WYKRESY GIEŁDOWE

PAWEŁ BIEDRZYCKI



© Copyright by StrefaInwestorow.pl

Data: 15.06.2011

Tytuł: **Jak analizować wykresy giełdowe, Wydanie II**

Autor: **Paweł Biedrzycki**

Skład: JPP Group

Zezwala się na kopiowanie oraz dowolne rozprowadzanie niniejszej publikacji tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez wydawcę. Zabrania się dokonywania jakichkolwiek zmian w zawartości publikacji bez pisemnej zgody ich wydawcy. Autorzy i wydawcy publikacji zezwalają na odsprzedaż pozycji za cenę nie większą niż 10 PLN.

Serwis internetowy StrefaInwestorow.pl

WWW: StrefaInwestorow.pl

Adres e-mail: Pawel@StrefaInwestorow.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

***E-Booka dedykuję wszystkim wytrwałym inwestorom, którzy
każdego dnia doskonalą swoje techniki inwestycyjne.***

Spis treści

1. Wstęp do drugiego wydania.....	5
2. Czy trzeba przewidywać wydarzenia na giełdzie aby zarabiać na inwestycjach?.....	8
3. Jak patrzeć na wykres?.....	13
4. Trzy główne założenia analizy technicznej.....	16
5. W jaki sposób zarabia się prawdziwe pieniądze na giełdzie?..	19
6. Teoria Dowy.....	24
7. Wykorzystanie średnich kroczących w inwestowaniu.....	39
8. Połączenie teorii Dowy z analizą średnich kroczących.....	43
9. Teoria podążania za trendem – 3,5 roku po pierwszej edycji e-booka.....	48
10. Legenda o człowieku w zielonym szlafroku.....	55
11. Zakończenie.....	58

Wstęp do drugiego wydania....

Trzy lata, które minęły od publikacji pierwszej edycji e-booka „*Jak analizować wykresy giełdowe*” pokazały, jak wielkie wyzwania i tym samym możliwości stoją przed każdym inwestorem giełdowym. W perspektywie zaledwie trzech i pół roku Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie mierzona wartością indeksu najszerszego WIG zdążyła ulec przecenie pomiędzy lipcem 2007 a lutym 2009 o około 70% po to, aby potem pomiędzy lutym 2009, a listopadem 2010 zyskać na wartości o ponad 130%.

Sukces pierwszej edycji e-booka, który został pobrany ponad 12 000 razy skłoniły mnie do uaktualnienia i rozbudowania idei oraz pomysłów jakie zostały zaprezentowane w jego pierwszej edycji. Oprócz nowych, bardziej czytelnych wykresów e-book, który właśnie czytasz jeszcze lepiej i przejrzysiej prezentuje ideę podążania za trendem.

Ponadto dodane zostały nowe komentarze oraz rozdziały wynikające z mojego większego o 3 lata doświadczenia inwestycyjnego, w stosunku do pierwszej edycji. Przez ten czas spotkałem na swojej drodze tysiące inwestorów. Czy to w formie bezpośrednich spotkań na konferencjach i szkoleniach czy też zwykłej wymiany komentarzy, na forum oraz poprzez e-mail. W efekcie tych spotkań powstała lista największych problemów, jakie spotykają inwestorów giełdowych.

Druga edycja e-booka pozostaje niezmiennie skoncentrowana na idei podążania za trendem. Niestety brak zrozumienia tej prostej zależności wciąż jest jednym z największych problemów inwestorów indywidualnych. Jak pokazują statystyki i moje własne doświadczenia, inwestorzy indywidualni są grupą, która zazwyczaj robi złe rzeczy w nieodpowiednich momentach. W praktyce sprowadza się to do sytuacji, w której kupują w okolicy istotnego szczytu i sprzedają w okresie formowania się minimów.

Oprócz problemu ze zrozumieniem zasady „*trend is your friend*” (trend jest twoim przyjacielem) dużą przeszkodą do „*finansowego rajy*” statystycznego inwestora indywidualnego jest brak konsekwencji. Wyśmienitym przykładem obrazującym tego rodzaju problem jest często przywoływana zasada kup i trzymaj (KiT). Zaleca ona inwestorom po prostu trzymać zakupione papiery wartościowe, niezależnie od koniunktury na rynku, do czasu aż zainwestowane pieniądze (zazwyczaj gdy przechodzą na emeryturę) będą potrzebne. Często się zdarza, że inwestor indywidualny wchodzi na rynek z założeniem sztywnego trzymania się tej prostej zasady w celu zaangażowania posiadanych pieniędzy na rynku akcji i wycofania ich dopiero w okresie przejścia na emeryturę. W pewnym stopniu jest to rozsądne podejście zakładające, że świat mimo problemów będzie się dalej rozwijał, a wraz z nim rosnąć będą ceny akcji. Niestety, w praktyce wydarzeń rynkowych całkowicie odchodzą od wcześniejszych założeń i wychodzą z inwestycji w najgorszym momencie, gdy rynki są w okresie paniki.

Nie ulega wątpliwości, że zachowanie rynków giełdowych w długim terminie jest pochodną wyników finansowych mikro (czyli spółek notowanych na giełdzie) oraz, co się z tym wiąże, makro (wyników finansowych krajów i całego świata). Takie są założenia, które rzeczywiście zostały pozytywnie zweryfikowane w praktyce przez zachowanie rynków finansowych. W długim terminie, zarówno w skali globalnej jak i konkretnych notowanych na giełdzie przedsiębiorstw, wzrost sprzedaży i zysków owocuje wzrostem kursu akcji. Niestety w krótkim terminie sytuacja już nie jest tak

oczywista. Okazuje się, że w krótkim terminie giełda to roller coaster i często kursy akcji zmieniają dynamicznie swoją wartość z niekoniecznie racjonalnych powodów.

Jednym z poważniejszych problemów jest fakt, że inwestorzy są zasypywani zbyt dużą liczbą informacji, które po przekroczeniu pewnego poziomu wprowadzają paraliż decyzyjny. Natężenie informacji z TV, internetu i znajomych wbrew pozorom nie pomaga skutecznemu inwestowaniu. Z mojego kilkuletniego doświadczenia inwestycyjnego wynika, że w rzeczywistości pieniądze lubią ciszę. Najlepsi inwestorzy wcale nie śledzą na bieżąco tego co się dzieje na rynku. Spójrz chociażby na Warrena Buffeta.

Do skutecznego inwestowania potrzebne są trzy czynniki: **pieniądze, skuteczna metoda inwestycyjna i konsekwencja**. Zrozumienie tych zasad to duży problem. E-book jaki teraz czytasz ma za zadanie pokazać inwestowanie od innej strony. Jeżeli chcesz ją poznać zapraszam do pierwszego rozdziału. Życzę owocnej lektury, mając nadzieję, że zbliży cię ona do celu jakim jest skuteczne inwestowanie i pomnażanie swoich oszczędności.

Czy trzeba przewidywać wydarzenia na giełdzie aby zarabiać na inwestycjach?

Bez wątpienia każda osoba, która od dłuższego czasu inwestuje na rynku giełdowym samodzielnie, słyszała o zasadzie „*trend is your friend*” (trend jest twoim przyjacielem). Wspomniana zasada sprowadza się, krótko mówiąc do założenia, że to rynek decyduje o naszej aktywności na nim. Jeżeli rynek rośnie szukamy okazji do kupna akcji, w wariacie spadkowym rozważamy jedynie sprzedaż posiadanych pozycji lub grę na spadki. Przyjrzyjmy się teraz jak prezentowała się historia trendów w latach 2002 - 2010 na indeksie najszerszym Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie WIG.

WIG - Weekly 2010-12-10 Open 46969.2, Hi 47770.4, Lo 46720.2, Close 47510.2 (1.4%) Vol 380,733,120



Created with AmiBroker - advanced charting and technical analysis software. <http://www.amibroker.com>

Wykres 1: Trendy dla indeksu WIG, interwał tygodniowy, lata 2002 - 2010

Analizując historię indeksu WIG zaprezentowaną na Wykresie 1 po fakcie ewidentnie widać, że od końca lipca 2002 do lipca 2007 roku trwał na nim trend wzrostowy i zgodnie z zasadą „*trend is your friend*” w tym okresie należałoby jedynie szukać okazji do kupowania akcji. Dokładnie odwrotna sytuacja miała miejsce pomiędzy lipcem 2007 a lutym 2009. Był to okres silnego trendu spadkowego. Zgodnie z zasadą podążania za trendem należałoby wtedy szukać jedynie okazji do sprzedaży. Taka sytuacja miała miejsce aż do osiągnięcia minimum, w lutym 2009. Od tego momentu na rynku nastąpił trend wzrostowy i ponownie przyniósł czas do kupowania akcji.

O sposobach na definiowanie trendu i określaniu jego stanu w czasie rzeczywistym, a nie po fakcie będę pisał w dalszej części. Teraz chcę zwrócić uwagę na bardzo istotny fakt, który wielu inwestorom umyka i nie są jego najczęściej świadomi.

Zasada Pareto 20/80

Na pewno słyszałeś o zasadzie Pareto 20/80, która mówi o tym, że 20% przyczyn odpowiada 80% rezultatów. Jest to znana zasada opracowana na podstawie obserwacji świata. Oto kilka przykładów zaczerpniętych z literatury tematu:

- 20% klientów przynosi 80% zysków,
- 20% kierowców powoduje 80% wypadków,
- 20% powierzchni dywanu przypada na 80% zużycia.

Co ciekawe w przypadku zachowania trendu na giełdzie mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem. Tutaj jednak proporcje są zdecydowanie bardziej zatrważające! Zanim powiem o co dokładnie chodzi i co z tego wynika pozwól, że przedstawię w skrócie jak do tego doszedłem.

Aby ujawnić zastosowanie zasady Pareto dla trendów giełdowych dokonałem prostego testu dla indeksu najszerszego WIG. Sklasyfikowałem historię indeksu od 2002 tak jak to zostało zaprezentowane na Wykresie 1. Pomiędzy lipcem 2002 a lipcem 2007 rynek znajdował się w trendzie wzrostowym, co trwało w sumie 1245 sesji giełdowych (około 250 sesji giełdowych rocznie). Następnie doszło do zmiany trendu na spadkowy, w rezultacie czego pomiędzy lipcem 2007, a marcem 2009 rynek spadał przez 404 sesje. Po dynamicznej przecenie doszło do powrotu wzrostów, w efekcie czego rynek pomiędzy marcem 2009 a listopadem 2010 rósł przez 447 sesji.

Po tak przeprowadzonym badaniu okazało się, że 5% najbardziej wzrostowych sesji (pod względem punktowym) w hossie lat 2002-2007 odpowiadało za 108,67% wzrostu indeksu w całym okresie. Oznacza to, że hossa rozegrała się tylko na najbardziej wzrostowych sesjach. Reszta, czyli 95% czasu to niekończący się trend boczny i korekty. Sprowadza się to do wniosku, że hossa lat 2002-2007 trwała zaledwie 55 sesji. Z bardzo podobną zależnością mamy do czynienia w przypadku trendu spadkowego lat 2007-2009. Tutaj 5% najbardziej spadkowych sesji pod względem punktowym odpowiadało za 83% całej, niemal dwuletniej fali spadkowej. Ostatnie zestawienie dotyczy wzrostów jakie nastąpiły na rynku pomiędzy lutym 2009 do listopada 2010. W tym przypadku, podobnie jak dla poprzedniej hossy 5% najbardziej wzrostowych sesji odpowiadało za 105% wzrostu indeksu w tym okresie.

Giełdowa Zasada 5/100

Po wielu latach obserwacji rynków giełdowych i przeprowadzonych analizach doszedłem do wniosku, że na giełdzie „zasada Pareto” wynosi 5/100. Mówi ona, że za 100% wzrostów lub spadków hossy i bessy odpowiada 5% najbardziej wzrostowych lub spadkowych sesji. Oznacza to, że hossy i bessy są rozgrywane w rzeczywistości tylko w 5% czasu ich trwania. Reszta to jedynie niekończący się trend boczny i korekty.

Wnioski

Z giełdowej zasady 5/100 wynika kilka bardzo istotnych i praktycznych sugestii dla inwestora giełdowego. Jak widać pomimo tego, że hossy i bessy trwają długo (nawet do kilku lat), to kluczowe wzrosty i spadki rozgrywają się w zaledwie 5% czasu ich trwania. W związku z tym wystarczy trafić w te 5% sesji, aby osiągnąć stopy zwrotu odpowiadające całej hossie. Na pewno domyślasz się, że nie jest to proste, dlatego nie będziemy podejmowali tego tropu.

Zdecydowanie ważniejszym wnioskiem jest to, że nie ma większego znaczenia kiedy zaangażujemy się w trend wzrostowy. Skoro 5% sesji odpowiada za 100% wzrostów to mamy 95% czasu na zajęcie pozycji na rynku i wciąż mamy szansę na zyski. Trzeba jedynie uzbroić się w cierpliwość. Dlatego tak niezwykle istotną umiejętnością jest odpowiednia ocena trendu rynkowego. Następnie zajęcie pozycji i utrzymywanie jej aż do momentu jego zmiany, czyli konsekwencja.

Umiejętność przewidywania nie jest więc potrzebna do zarabiania pieniędzy na giełdzie. Jest to odpowiedź na postawione w tytule pytanie. Nie warto koncentrować się na próbach przewidywania przyszłych ruchów rynku. Stosowanie zasady „*trend is your friend*” i ocena koniunktury jest kluczem do zagadki skutecznego inwestowania na giełdzie. Jeżeli jesteś tym zainteresowany, to zapraszam do lektury następnego rozdziału.

Jak patrzeć na wykres?

Kiedyś, od jednego z bardzo dobrych polskich analityków technicznych usłyszałem stwierdzenie, że trzeba przynajmniej 10 lat patrzenia na wykresy giełdowe, aby zacząć na ich podstawie widzieć najprawdopodobniejszy scenariusz przyszłych wydarzeń i szanse zarobienia na nim pieniędzy. Aktualnie mija 8 lata odkąd zacząłem stosować analizę techniczną i widzę, że ta zasada jest jak najbardziej prawdziwa. Kiedy zacząłem się nad nią zastanawiać doszedłem do wniosku, że jest w niej dużo prawdy. Warto jednak pamiętać o tym, że indywidualne dochodzenie do wiedzy będzie trwało znacznie dłużej niż korzystanie z cudzych doświadczeń. Na łamach tego e-booka zdradzę Ci kilka aspektów związanych z analizą techniczną, które moim zdaniem dobrze się sprawdzają i są kamieniem węgielnym inwestowania w oparciu o wykresy.

Wiele inwestorów napotyka na problemy w trakcie analizowania wykresów, ponieważ ma do nich złe podejście. Sam pamiętam, jak kilka lat temu próbowałem udowodniać rzeczy, które w rzeczywistości nie istniały. Mimo, że wykorzystywałem techniki z książek szanujących się amerykańskich autorów z zakresu analizy technicznej, spotykały mnie nieustanne porażki. Po prostu widziałem na wykresach to, co chciałem zobaczyć, a nie to co na nich w rzeczywistości się znajdowało. Traktowałem wykres jak rysunek, który mam przeanalizować, niemalże jak wykres jakiejś funkcji matematycznej. Dopiero po pewnym czasie zrozumiałem na czym polegał

mój podstawowy błąd. Ten sam błąd popełnia również ponad połowa osób stosujących analizę techniczną.

Faktem, który powinna sobie uświadomić każda osoba analizująca wykresy jest to, że są one tworzone przez ludzi! Możesz teraz powiedzieć: „*Ale odkrycie!*”. Czy oby jednak na pewno? Powiedz mi czy potrafisz przeanalizować wykres giełdowy pod względem tego, co czuli inwestorzy w każdym jego momencie?

Czy podczas analizy wiesz, jakie uczucia szargają inwestorami w danym momencie. Czy potrafisz zlokalizować chciwość i strach na wykresie? Każdy tick na dowolnym wykresie giełdowym to przecież przynajmniej jedna zrealizowana transakcja. Pewien inwestor sprzedaje, a drugi kupuje. Jeden kieruje się strachem, że kurs już będzie spadać, a drugi chciwością, że kurs będzie rósł. Obaj nie mogą przecież mieć racji, zwłaszcza w krótkim terminie! Kluczem do sukcesu jest ocena, których inwestorów jest więcej. Jeżeli będziesz to wiedział, to uda Ci się ocenić w którą stronę kurs będzie się kierował. Zajrzyj do jakiegokolwiek nowoczesnej książki o zachowaniach konsumenckich a przeczytasz tam, że 90% osób w swoich decyzjach zakupowych kieruje się emocjami. Gdyby tak nie było to nikt by nie kupował Mercedesów, złotych zegarków, markowych ubrań znanych kreatorów. Taką samą funkcjonalność i to przy znacznie niższej cenie spełniają Fiat Panda, zegarek Casio czy też komplet dżinsowy z pobliskiego bazaru. W tym momencie warto się zastanowić gdzie jest w tym wszystkim logika? Dobrze wiemy, że ludzie kupują tego rodzaju rzeczy dla prestiżu, poprawienia sobie humoru, zaimponowania znajomym.

W błędzie są Ci, którzy uważają, że w inwestowaniu na giełdzie jest inaczej. Warunki panujące na rynku giełdowym jeszcze bardziej potęgują emocjonalny charakter tego zajęcia! Ludzie kierują się chciwością i chęcią zarobienia jak największej ilości pieniędzy. Teoria o racjonalności inwestorów jest według mnie mocno przesadzona. Zwłaszcza w przypadku mało dojrzałych rynków, gdzie nie ma długoletnich tradycji i doświadczonych inwestorów. Sam George Soros, najlepszy zarządzający funduszy hedge wszech czasów, „*człowiek który złamał Bank Anglii*” i zmusił go swoja speku-

lacją do wycofania funta z systemu ERM, pisze w swojej książce „Kryzys światowego kapitalizmu”, że rynki przez ponad 90% czasu nie są w równowadze. Są albo przeszacowane albo niedoszacowane. To właśnie z tego powodu światowe giełdy cały czas przechodzą przez cykle hossy i bessy.

Jeżeli zaczniesz patrzeć na wykresy jak na zachowanie tłumu i rozpoznawać w ramach jego funkcjonowania jakie emocje inwestorami kierują, zaczniesz osiągać sukcesy inwestycyjne. Taki jest cel analizy technicznej wraz ze wszystkimi jej narzędziami. Jest to analiza tego, co czują inwestorzy i co mają zamiar zrobić najprawdopodobniej w przyszłości. Z grubsza wydaje się to bardzo proste. W praktyce jednak pojawia się wiele znaków zapytania. Większość ludzi tej prostej rzeczy nie rozumie. Zamiast sprzedawać na szczycie - kupują, a gdy kurs spada - czekają. W końcu puszczają im nerwy i sprzedają praktycznie na samym dole korekty, zaliczając pokąźną stratę. Potem kurs jak na złość rusza w górę, ale inwestor już nie odkupuje akcji, bo czuje strach przed kolejną stratą. Patrzy jedynie jak kurs akcji spółki rośnie, przebija szczyt przy którym wcześniej kupował rosnąc dalej. Uwierz mi, że wielokrotnie przerabiałem ten schemat w swoich inwestycjach. Odkąd jednak zrozumiałem, że wykres to emocje ludzi, moja skuteczność znacznie się poprawiła. Jeżeli Ty również to zrozumiesz, to w Twoim przypadku również tak będzie.

Trzy główne założenia analizy technicznej

Przejdźmy teraz do kolejnych faktów bez zrozumienia, których inwestowanie za pomocą analizy technicznej jest z góry skazane na porażkę. Na pewno wiesz, że aby coś dobrze robić trzeba zrozumieć przyczyny. Ludzkość od zarania dziejów cały czas rozwija się właśnie dzięki tej zasadzie. Podobnie jest z analizą techniczną. Żeby ją skutecznie wykorzystywać trzeba wcześniej zrozumieć i uwierzyć z jakich powodów działa. Są trzy podstawowe zasady, na których opiera się analiza techniczna. Aby osiągnąć sukces musisz je zrozumieć. Jeżeli tego nie zrobisz to możesz zapomnieć o sukcesie.

Spotkałem się w swoim życiu z wieloma osobami, które były bardzo negatywnie nastawione do analizy technicznej. Oczywiście mają do tego prawo. Nie można jednak uznać czegoś za złe lub dobre bez dogłębnej analizy tematu. Niestety wiele osób negujących analizę techniczną nigdy się z nią właściwie nie zapoznało, a tym bardziej porządnie zgłębiło temat. W swoim życiu staram się kierować zasadą, że nie neguję niczego dopóki tego dobrze nie poznam. Cenię analizę fundamentalną chociaż nie uważam, żeby była skuteczniejsza od analizy technicznej. Wiem natomiast, że jest znacznie bardziej pracochłonna, więc dlatego preferuję analizę techniczną. Przejdźmy teraz do 3 zasad, które są fundamentem analizy technicznej.

Zasada nr 1

Rynek dyskontuje wszystkie informacje. Oznacza to, że w przypadku kursu dowolnej spółki wszystkie informacje dostępne na jej temat na rynku są już uwzględnione w cenie. Wszelkie wyniki finansowe, komunikaty, nawet pogłoski dostępne na rynku są już uwzględnione w kursie. Dlatego nie ma sensu już pod ich wpływem podejmować decyzji. Warto uzupełnić jeszcze tę zasadę o wielkość obrotów. Im bardziej płynna spółka, tym jej zachowanie jest bardziej efektywne.

Najważniejszym aspektem tego założenia jest to, że umiejętnie analizowanie wykresów jest w stanie z wyprzedzeniem generować sygnał o pozytywnej bądź negatywnej informacji fundamentalnej, czy innego rodzaju, która ma się dopiero pojawić. Powszechnie wiadomo, że na rynku funkcjonuje wielu inwestorów wykorzystujących poufne informacje. To właśnie oni skupują albo sprzedają akcje przed przekazaniem informacji do publicznej wiadomości. Wychwytywanie tego rodzaju odmiennych zachowań na rynku może być bardzo zyskowne. W tym zakresie jedynie analiza techniczna pozwala na wyszukiwanie tego rodzaju ruchów.

Zasada nr 2

Analiza techniczna jest analizą psychologicznego zachowania tłumu. Ludzie zachowują się bardzo podobnie, gdy mają do czynienia z podobnymi wydarzeniami. Myślę, że dobrze pamiętasz strach i chciwość. Pisałem o nim w poprzednim rozdziale. Różnego rodzaju formacje cenowe się powtarzają, ponieważ tłum często powtarza swoje zachowanie. Mają one oparcie na psychologicznych aspektach inwestorów.

Jest to duża analogia do życia codziennego. Przykładów nie musimy daleko szukać. Dobrze wiemy, że jeżeli drużyna narodowa święci sukcesy w jakiejś dyscyplinie sportowej to większość mieszkańców kraju wychodzi na ulice, śpiewa, tańczy, cieszy się. Czasami nawet są ogłaszane przerwy w pracy, aby można było oglądać kolejne

mecze. Jeżeli sytuacja wygląda odwrotnie to na ogół nikt nie potrafi nawet wymienić chociaż jednego nazwiska zawodnika z drużyny. Nikt się tym nie interesuje, a najzagorzalsi kibice są krytycznie nastawieni do zawodników i trenera.

Taka jest natura ludzka i większość ludzi nie jest w stanie tego zmienić. Ten proces wciąż się powtarza. Podobnie jest na giełdzie. Mimo, że część osób będzie umiała rozpoznać takie zachowanie, zobaczyć na wykresie „formację rynkową” i ją wykorzystać, to i tak większość zrobi to samo. Taka jest ludzka natura!

Zasada nr 3

Trzecia zasada jest najważniejsza! Mówi ona, że **ryнки finansowe są albo w trendzie albo się konsolidują**. Na pewno wiesz, że możemy wyznaczyć 3 rodzaje trendów: rosnący, malejący i boczny odpowiadający konsolidacji. Mogę ci zagwarantować, że dowolna ze spółek notowanych na giełdzie jest w którymś z tych trzech trendów. Dlatego właśnie każdy analityk techniczny powinien grać z trendem, bo tylko to gwarantuje sukces. Przypominam, że w USA jest takie powiedzenie: „*Trend is your friend*” (Trend jest Twoim przyjacielem).

W jaki sposób zarabia się prawdziwe pieniądze na giełdzie?

Zanim przejdziemy do omówienia narzędzi analizy technicznej musimy jeszcze na chwilę zatrzymać się przy aspekcie perspektywy inwestycyjnej. Myślę, że powinien on dać dużo do myślenia, zwłaszcza początkującym inwestorom. Na pewno jesteś świadomy tego, że istnieje wiele rodzajów inwestorów giełdowych:

- Day traderzy, którzy otwierają swoje pozycje na kilka minut do kilku godzin,
- swing traderzy, którzy trzymają pozycje od kilkunastu godzin do maksymalnie kilku dni,
- inwestorzy średnioterminowi – od kilku dni, tygodni do nawet kilku miesięcy,
- inwestorzy długoterminowi, którzy kupują spółki z myślą o trzymaniu ich akcji przez lata.

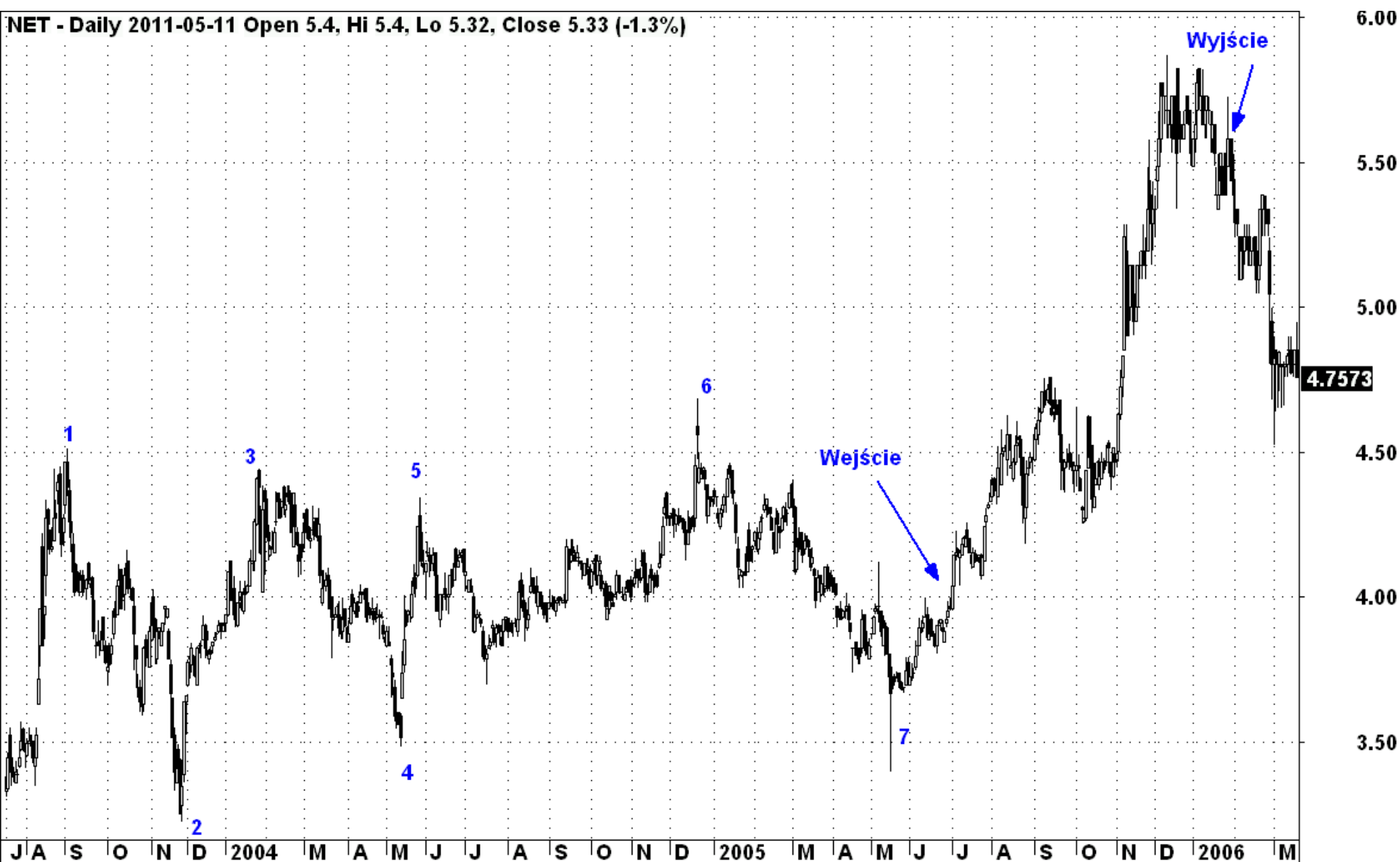
Prowadząc bloga inwestorskiego otrzymywałem i otrzymuję e-maile od inwestorów, którzy są bardzo zainteresowani day tradingiem, argumentując to tym, iż może on dostarczać największe zyski. Oczywiście skuteczne inwestowanie w ten sposób jest bardzo zyskowne. Niestety, na drodze stoi wiele problemów. Z różnych badań wynika, że jedynie od 2 do 10% day traderów rzeczywiście zarabia pieniądze. Reszta je

traci i po pewnym czasie rezygnuje z tego sposobu inwestowania. Przykładowo, odsetek zarabiających swing traderów jest już większy, chociaż nie mogę tu podać dokładnej liczby, ale wiem to z własnych doświadczeń. Zdecydowanie większe prawdopodobieństwo sukcesu na giełdzie sprzyja osobie inwestującej średnio-terminowo. Tak się składa, że jest to ponad 50%. Z pewnością się domyślasz, że w odpowiednio długim terminie inwestowanie niemalże w 100% gwarantuje zyski.

Podsumowując, na podstawie własnych obserwacji zauważyłem, że średnioterminowe inwestowania dają największe zyski i sprawia, że nie blokuję kapitału latami. Otrzymałem ten wynik z prostych obliczeń: mnożąc ilość udanych transakcji przez średni zysk i odejmując od tego iloczyn ilości nieudanych transakcji i średniej straty.

Zilustrujmy wymienione powyżej rodzaje inwestorów na przykładowym wykresie.

NET - Daily 2011-05-11 Open 5.4, Hi 5.4, Lo 5.32, Close 5.33 (-1.3%)



Created with AmiBroker - advanced charting and technical analysis software. <http://www.amibroker.com>

Wykres 2: Netia, interwał dzienny, lata 2005-2006

Przeanalizujemy, co robiłby na powyższym Wykresie 2 każdy z naszych hipotetycznych inwestorów.

Day Trader składałby zlecenia kupna i sprzedaży praktycznie codziennie. Jak widać po zachowaniu spółki w większości przypadków traciłby albo zyskiwał od 1 do 2%. Pamiętać należy, że przy składaniu zleceń od ewentualnych zysków należy odliczyć koszty transakcyjne, które przy day tradingu stanowią duży procent wygenerowanych zysków.

Swing Trader natomiast starałby się kupić w punkcie oznaczonym numerem 2 i sprzedać w 3, żeby znowu odkupić w 4 a potem sprzedać w 5. **W praktyce takich genialnych inwestorów niestety nie ma. Zakładając, że nawet istnieją, to raczej się nigdy nie ujawniają tylko skutecznie zarabiają pieniądze bez rozgłosu.**

Inwestor długoterminowy przez cały czas tego wykresu nie zawarłby ani jednej transakcji, ponieważ najprawdopodobniej ma już akcje Netii od kilku lat. W tym przypadku nie byłaby to zyskowa inwestycja, ponieważ w długim terminie kurs spada i to dość mocno.

Osobiście, jako inwestor średnioterminowy przez większość czasu nie starałbym się kupować akcji tej spółki. Było by tak, ponieważ widzę wyraźnie, że jej kurs znajduje się w trendzie bocznym. Dopiero w okolicy punktu wejścia (zaznaczonego na wykresie strzałką) starałbym się zająć pozycję i trzymać ją do punktu wyjścia (zaznaczonego na wykresie strzałką). Staram się wyszukiwać spółki, które rokują szansę na średnioterminowy wzrost, dający mi od kilkunastu do kilkudziesięciu procent zysku. Oczywiście zaprezentowany przykład jest wyidealizowanym obrazem tego na czym polega inwestowanie średnioterminowe.

Powyższe informacje stanowią klucz do sukcesu w inwestowaniu na giełdzie. Sprawadza się on do wychwytywania i utrzymywania dłuższych ruchów w wypadku suk-

cesu i szybkiego cięcia strat w wypadku pomyłki. W następnych dwóch rozdziałach zaprezentuję dwie techniki, które pozwalają wyłapywać tego rodzaju dłuższe ruchy, z dużym prawdopodobieństwem na sukces.

Teoria Dowa

Amerykanin Charles Dow był dziennikarzem, który pisał artykuły na temat rynku giełdowego. Żył w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie XIX wieku. Był również jednym z założycieli dziennika Wall Street Journal. Swoją działalnością wniósł wiele do branży giełdowej, był również twórcą indeksu giełdowego Dow Jones Industrial Average.

Dla naszych rozważań najważniejszym jest jednak to, że oprócz pisania artykułów był przede wszystkim skutecznym inwestorem giełdowym i badaczem rynku. Swoje spostrzeżenia i obserwacje na temat rynku zawarł w cyklu artykułów. Po latach wszystkie jego publikacje, felietony i artykuły zostały zebrane w całość i nazwane „*Teorią Dowa*”.

Trendy wg Teorii Dowa

Dow zawarł w swojej teorii wiele wartościowych spostrzeżeń, które stały się podwalinami współczesnej Analizy Technicznej. Na potrzeby tego e-booka nie będziemy się zagłębiali w tę teorię, chociaż jest bardzo interesująca i przydatna. Dlatego polecam Ci poszukać innych informacji na jej temat, w ramach dodatkowej, samodzielnej pracy.

Teraz skupimy się tylko na jednym jej aspekcie. Otóż Charles Dow jako pierwszy stworzył definicję trendu. Po analizie setek wykresów, które sam w tamtych czasach odręcznie tworzył doszedł do następujących wniosków:

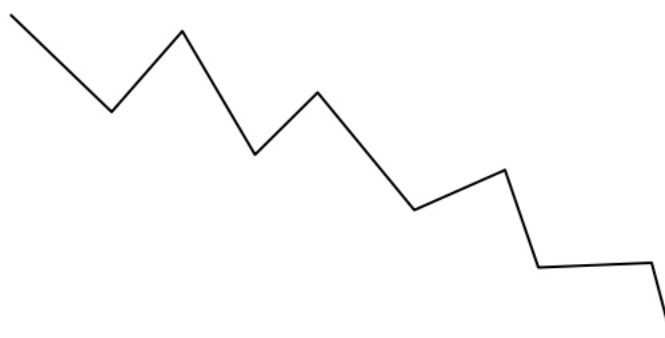
- **Trend wzrostowy** – charakteryzuje występowanie kolejno po sobie na wykresie kursu coraz to wyższych szczytów i dołków.

Trend wzrostowy według Dowa



- **Trend spadkowy** – charakteryzuje oczywiście odwrotność trendu wzrostowego, czyli coraz niższe szczyty i dołki.

Trend spadkowy według Dowa



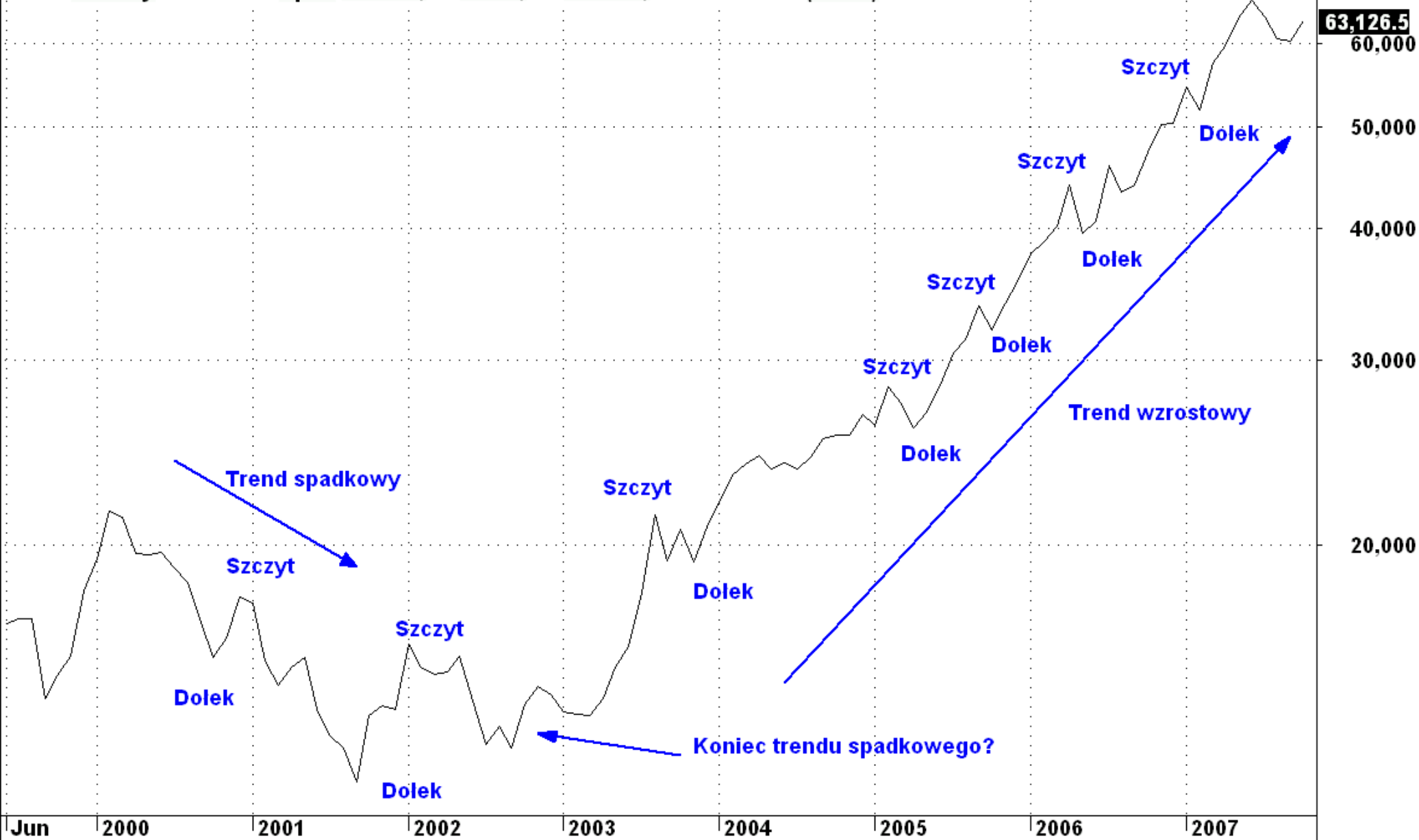
Dow zauważył, że normalną rzeczą jest to, że podczas trendu wzrostowego występują najpierw dołki i szczyty, a w przypadku spadkowego na odwrót. Uznawał, że do-

póki są one coraz wyższe w pierwszym przypadku i coraz niższe w drugim to kurs jest cały czas w trendzie i nie ma powodu go opuszczać.

Te założenie jest najważniejszą częścią teorii gry z trendem, która zawsze przynosi największe zyski inwestorom. Myślę, że już dobrze pamiętasz o powiedzeniu „*Trend is your friend*”.

Zobaczmy teraz czy wymienioną teorię można przełożyć na nasz rynek. Poniżej zamieszczam wykres indeksu WIG.

WIG - Monthly 2011-05-11 Open 50097.4, Hi 50134, Lo 48956.7, Close 49166.2 (-1.7%)



Created with AmiBroker - advanced charting and technical analysis software. <http://www.amibroker.com>

Wykres 3: Indeks WIG, interwał miesięczny, lata 1999 - 2007

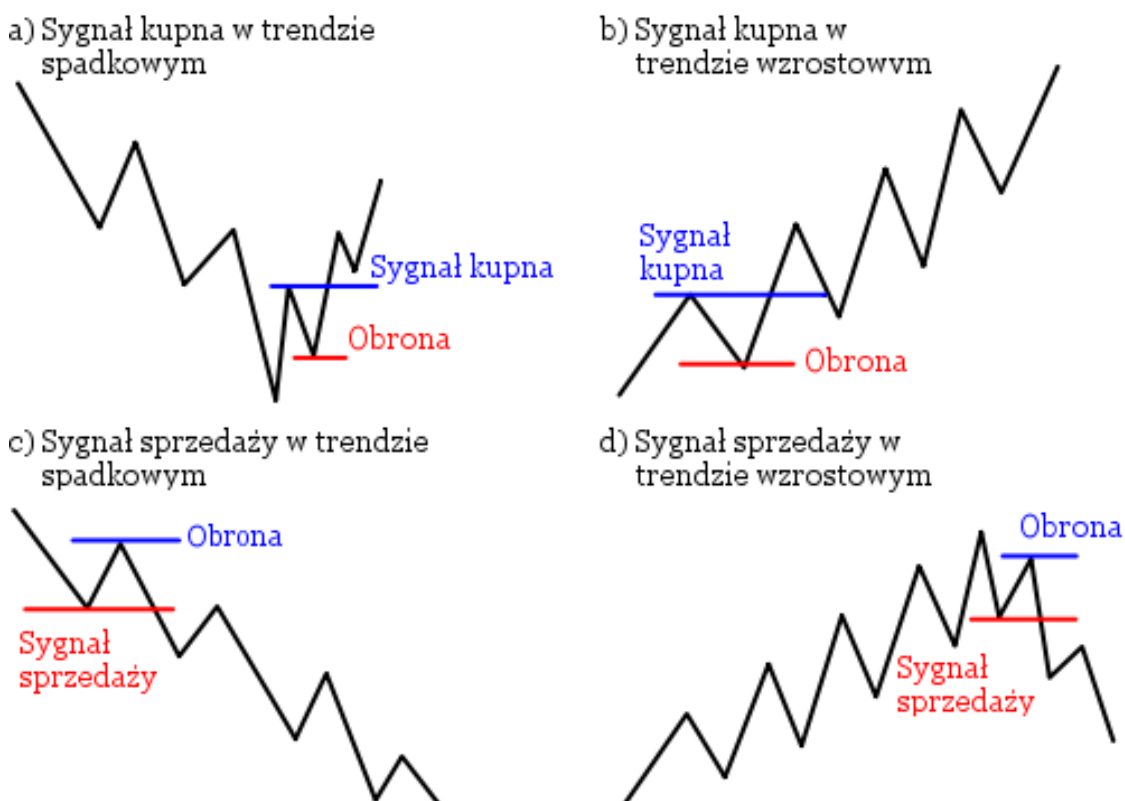
Jak widzisz na powyższym Wykresie 3 tego rodzaju podejście jest bardzo skuteczne. Jest to zasługą tego, że nie szukamy na siłę szczytów i dołków tylko pozwalamy rynkowi, żeby sam nam powiedział kiedy trend ulega zmianie.

Na przedstawionym wykresie indeksu WIG ewidentnie widać, że od około 2002 roku był on w trendzie wzrostowym. Gdybyśmy stosowali długoterminową analizę, według teorii Dowa prawdopodobnie od tego czasu inwestowalibyśmy właśnie w akcje.

Oczywiście taką analizę można prowadzić również na krótkoterminowych wykresach np. tygodniowych, dziennych, a nawet godzinowych czy minutowych.

Sygnaly kupna i sprzedaży

Zobaczmy teraz jakie podstawowe sygnały kupna i sprzedaży można określić za pomocą teorii Dowa. Spójrz na poniższą ilustrację.



Ilustracja 1: Schemat podstawowych sygnałów kupna i sprzedaży Teorii Dowa

Na Ilustracji 1 na rysunku a) mamy trend spadkowy. Rynek jednak zaczyna dawać pewne sygnały, że być może zakres wyprzedzaży powinien powoli wygasać. Kurs wykonuje dołek, który nie jest niższy niż poprzedni. W momencie wyjścia kursu powyżej ostatni szczyt „niebieska linia” można uznać zaistniałą sytuację za sygnał kupna. Dopóki kurs nie zejdzie poniżej czerwonej linii, według teorii Dowa powinniśmy utrzymywać pozycję w oczekiwaniu na wzrosty. Z doświadczenia jednak wiem, że takie zajmowanie pozycji tylko w oparciu o tę teorię nie jest bardzo skuteczne. W tym przypadku warto byłoby się wesprzeć jeszcze jednym narzędziem, które potwierdzi ten sygnał.

Znacznie pewniejszy, co do prawdopodobieństwa wygenerowania zysków jest przykład z rysunku b). W tym przykładzie zakładamy, że spółka była w konsolidacji lub w trendzie wzrostowym. Kurs wykonuje szczyt i opada, robiąc wyższy dołek, po czym znowu wzrasta. W momencie przebicia poziomu ostatniego szczytu otrzymujemy sygnał kupna (niebieska linia). Dopóki kurs nie zejdzie poniżej ostatniego dołka oczekujemy wzrostów. W miarę jak kurs rośnie przesuwamy naszą obronę na coraz to wyższe dołki, pozwalając spółce rosnać. Z doświadczenia wiem, że przedstawiony tutaj przykład jest najlepszym sposobem na czerpanie dużych zysków w hossie. Po zajęciu pozycji przesuwamy tylko naszą obronę coraz wyżej i pozwalamy zyskom rosnać.

Przedstawiony na rysunku c) przykład to typowy trend spadkowy. Inwestorzy w ramach tego rodzaju stryktury rynkowej kupują najczęściej na szczytach licząc, że to koniec spadków. Teoria Dowa mówi wyraźnie, że jeżeli zaczynają się coraz niższe szczyty i dołki to mamy do czynienia z trendem spadkowym. W zawiązku z tym przełamanie w dół ostatniego dołka jest sygnałem sprzedaży (czerwona linia) z obroną na ostatnim szczycie (linia niebieska).

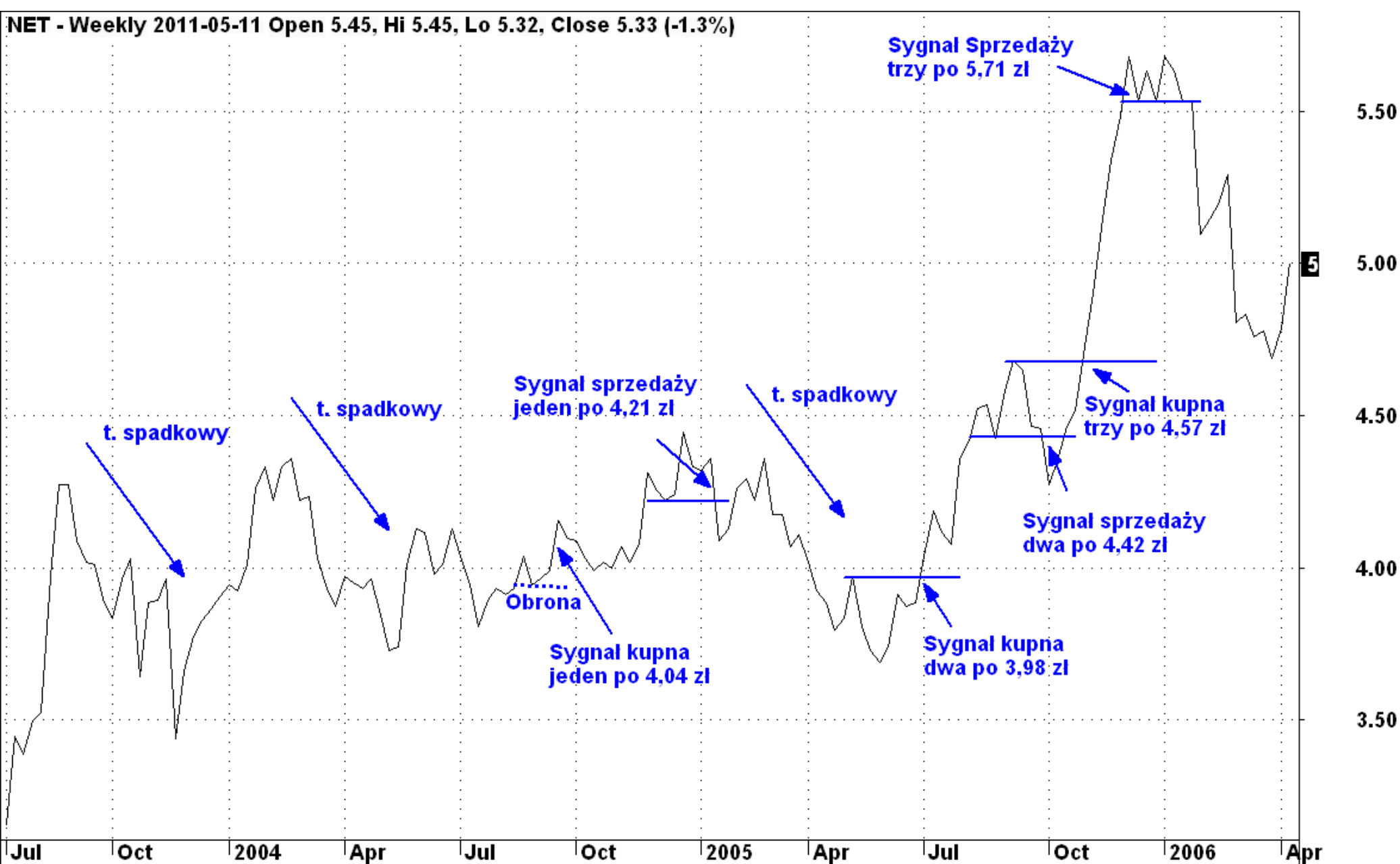
Na rysunku d) mamy sygnał sprzedaży w trendzie wzrostowym. Załóżmy, że zajęliśmy pozycję na początku trendu wzrostowego. Przykładowo, zgodnie z założeniem, podobnie jak na rysunku b) i teraz oczekujemy na sygnał sprzedaży. Rynek wykonu-

je dołek i kurs zaczyna rosnać. Niestety nie pojawia się nowy szczyt, bo kurs znowu zaczyna opadać. Jest to pierwsza oznaka słabości. Mimo to czekamy dalej aż rynek przełamuje ostatni dołek co uznajemy za sygnał sprzedaży (czerwona linia) i zamykamy swoją zyskowną inwestycję. Znowu zainteresujemy się odkupieniem akcji, gdy kurs przebije ostatni szczyt (niebieska linia).

Ważną sprawą jest to, aby przed rozpoczęciem czerpania korzyści z teorii Dowa określić z jakiego rodzaju wykresów będziesz korzystać (dzienne, tygodniowe) i jakie ruchy cenowe będziesz uznawał za dołki i szczyty. Należy zastosować pewnego rodzaju filtr.

Zobaczmy teraz jaką skutecznością wykazałaby się teoria Dowa na prezentowanym przeze mnie wcześniej wykresie Netii. W tym przypadku wykorzystuję wykres tygodniowy, liniowy w celu przefiltrowania codziennych fluktuacji cenowych.

NET - Weekly 2011-05-11 Open 5.45, Hi 5.45, Lo 5.32, Close 5.33 (-1.3%)



Created with AmiBroker - advanced charting and technical analysis software. <http://www.amibroker.com>

Wykres 4: Netia, interwał tygodniowy, lata 2005-2006

Jak widać na Wykresie 4 stosowanie się do zasad teorii Dowa wygenerowało trzy transakcje, w tym wszystkie trzy zyskowe. Oczywiście nie zawsze tak jest, ale dzięki stosowaniu obrony na ostatnim dołku tniemy szybko straty w wypadku, gdy tok wydarzeń nabiera złego kierunku.

Na powyższym wykresie zaznaczyłem liniami, momenty w których teoria Dowa mówi, że mamy do czynienia z trendem spadkowym, w związku z czym unikamy kupna akcji. Pierwszy sygnał kupna następuje dopiero po 4,04 zł, pod wybicie ostatniego szczytu. Transakcja jest utrzymywana aż do 4,21 zł kiedy kurs spada poniżej swój ostatni dołek. Potem znowu na wykresie mamy do czynienia z trendem spadkowym aż ponownie otrzymujemy sygnał kupna po kursie 3,98 zł i trzymamy pozycje aż do 4,42 zł. Następnie występuje kolejny sygnał po 4,57 zł, aż do 5,71 zł.

Oczywiście z premedytacją został tutaj wykorzystany wykres Netii, aby zaprezentować, że inwestowanie za pomocą teorii Dowa może być zyskowe nawet, gdy mamy do czynienia ze spółką, która stosunkowo często zmienia swoje trendy, zarówno krótko i średnio terminowe.

Poniżej zamieszczam dwie inne spółki, które są w trendach. Zobacz, że znajdowały się one w trendzie zgodnie z teorią Dowa przez długie lata.

STP - Weekly 2011-05-11 Open 293, Hi 304, Lo 287, Close 304 (1.3%)

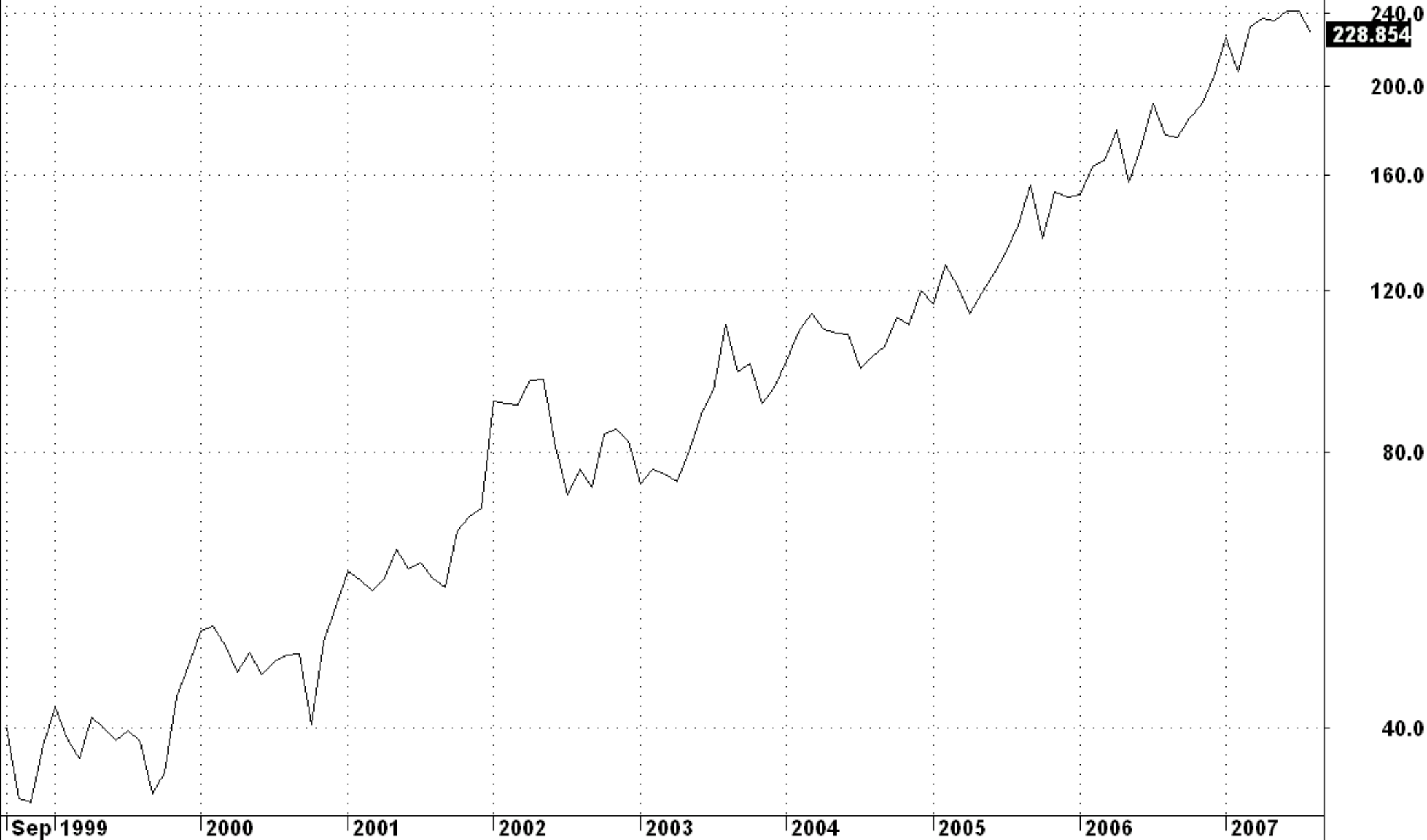


Created with AmiBroker - advanced charting and technical analysis software. <http://www.amibroker.com>

Wykres 5: Stalprodukt, interwał tygodniowy, lata 2005-2007

Pierwszy Wykres 5 przedstawia tygodniowy wykres spółki Stalprodukt. Sygnał kupna został wygenerowany w okolicy 80 zł i pozycja cały czas jest utrzymywana. Ostatni kurs na zamieszczonym wykresie to około 1300 zł. Daje nam to 1525% zysku i wciąż otwartą pozycję z perspektywą na kontynuację wzrostów.

PEO - Monthly 2011-05-11 Open 175, Hi 177.2, Lo 173, Close 176 (1.1%)



Created with AmiBroker - advanced charting and technical analysis software. <http://www.amibroker.com>

Wykres 6: Pekao, interwał miesięczny, lata 1999-2007

Wykres 6 przedstawia kurs miesięczny banku PEKAO. Sygnał kupna został wygenerowany po około 50 zł i pozycja również jest nadal utrzymywana. Ostatni kurs na powyższym wykresie to około 250 zł co daje nam około 400% zysku.

Oczywiście teoria Dowa bardzo dobrze się sprawdza w lokalizowaniu spółek w trendzie spadkowym. Dzięki temu nie tracimy pieniędzy na kupowaniu spółek, które są w trendzie spadkowym, z myślą że może to właśnie koniec. Posłużmy się przykładem w postaci tygodniowego wykresu spółki Warimpex.

WXF - Daily 2011-05-11 Open 10.27, Hi 10.41, Lo 9.95, Close 10 (-2.8%)



2007

March

April

May

Jun

Jul

August

September

October

November

26.1249

Jak widać po powyższym Wykresie 7, inwestorzy kupujący akcje tej spółki cały czas się mylą, ponieważ jej kurs wciąż trzyma się trendu spadkowego. Dzięki teorii Dowa my już wiemy, że na obecną chwilę kupowanie akcji Warimpexu nie ma najmniejszego sensu. Zmienimy do niej nastawienie jeżeli przestanie pokazywać coraz niższe dołki i szczyty.

Podsumowanie

Teoria Dowa jest jednym z najprostszych sposobów inwestowania. Najlepiej sprawdza się w długich trendach. Przeznaczona jest dla inwestorów nastawionych na średnioterminowe i długoterminowe inwestowanie. Największym plusem tej metody jest stosunkowo wysoki potencjał zysków z udanych inwestycji i dzięki stosowaniu zleceń obronnych ograniczanie strat.

Wykorzystanie średnich kroczących w inwestowaniu

Średnie kroczące są moim zdaniem jednym z najlepszych narzędzi jakie można wykorzystywać w analizie technicznej. Odpowiednie ich zastosowanie może w zupełności wystarczyć każdemu inwestorowi do analizowania wykresów. Na temat wykorzystywania średnich kroczących w inwestowaniu można by napisać kilkuset stronicową książkę. Osobiście uwielbiam to narzędzie i często stosuję je w swoich analizach, zarówno w prostej jak i bardziej zaawansowanej postaci.

Mamy wiele rodzajów średnich kroczących. Najczęściej korzystam ze średnich wykładniczych, prostych jak i ważonych wolumenem. Moimi ulubionymi okresami są 5, 10, 15, 30, 45, 100 i 200 dni, ponieważ dość dobrze odwzorowują nastroje inwestorów w różnych okresach. W tym e-booku chciałbym się skoncentrować na podstawowych aspektach zastosowania średnich, o których większość inwestorów często zapomina. Charakterystyka średnich kroczących sprawia, że są jednym z najskuteczniejszych narzędzi do wykorzystania w grze z trendem.

Zasady inwestowania z użyciem średnich

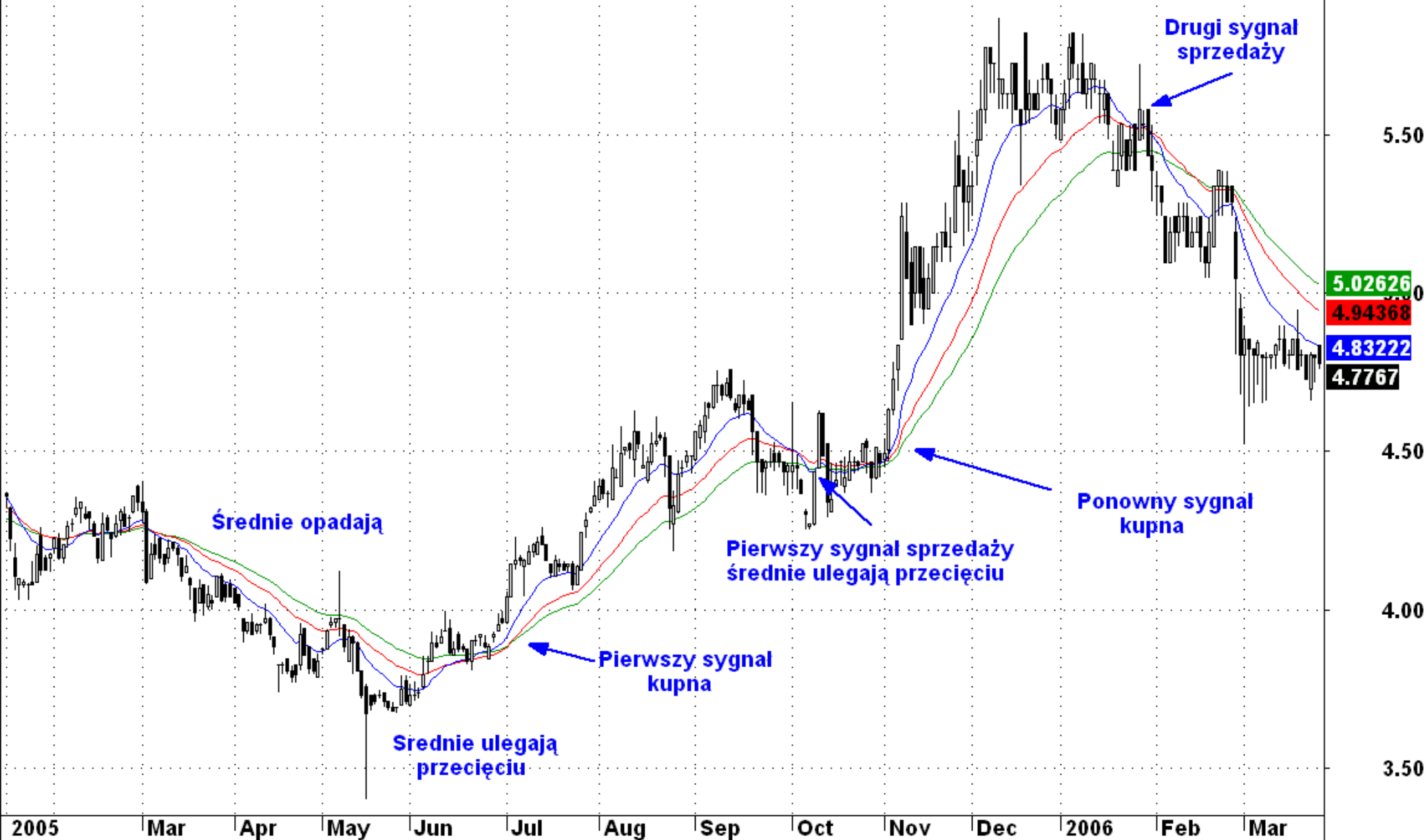
Skoncentrujmy się teraz na czterech aspektach średnich kroczących, które zaprezentuję do rozważenia.

- 1.** Gracz trendowy nigdy nie powinien grać przeciwko średnim.
- 2.** Jeżeli średnie unoszą się w górę nie wolno otwierać pozycji krótkich (sprzedawać).
- 3.** Jeżeli średnie opadają nie wolno otwierać pozycji długich (kupować).
- 4.** Jeżeli grupa średnich, które stosujemy porusza się w bok i przecina nawzajem to oznacza, że mamy do czynienia z akumulacją lub dystrybucją papieru. (Dokładne określenie z czym mamy do czynienia możliwe jest dopiero na podstawie kierunku, w którym wszystkie wykorzystywane średnie się kierują.).

Przykłady

Wróćmy do znanego nam już z wcześniejszych analiz wykresu Netii. Wykorzystuję na nim trzy średnie kroczące, wykładnicze: 15, 30 i 45 okresową.

NET - Daily 2011-05-11 Open 5.4, Hi 5.4, Lo 5.32, Close 5.33 (-1.3%) $EMA(Close,15) = 5.34$, $EMA1(Close,30) = 5.33$, $EMA2(Close,45) = 5.32$



Created with AmiBroker - advanced charting and technical analysis software. <http://www.amibroker.com>

Wykres 8: Netia, interwał dzienny, lata 2005-2006

Jak widać na Wykresie 8 analiza z wykorzystaniem średnich jest bardzo przystępna i łatwa do interpretacji. W pierwszej części wykresu średnie opadają, więc nie ma żadnych podstaw do tego, aby zajmować jakąkolwiek pozycję na tej spółce.

W dalszej części dochodzi do przecięcia średnich. W tym momencie wielu analityków tego rodzaju sytuację uznają za sygnał kupna. Osobiście uważam, że jest jeszcze zbyt wcześnie, a więc czekam. Dopiero skierowanie się wszystkich średnich w górę uznajemy za sygnał kupna. Dopiero wtedy zajmujemy pozycję i utrzymujemy ją do momentu aż średnie zaczynają opadać. Potem znowu dochodzi do przecięcia średnich, więc jesteśmy poza rynkiem. Po konsolidacji dochodzi ponownie do ruchu w górę i zajmujemy pozycję, utrzymując ją do momentu, gdzie znajduje się sygnał sprzedaży, gdy średnie zaczynają opadać. W tym momencie przestajemy interesować się spółką, ponieważ po przecięciu się średnie w dalszym ciągu kontynuują spadek. Sygnalizując, że mamy do czynienia z wyraźnym trendem spadkowym.

Jak widać zaprezentowany powyżej schemat działania nie jest skomplikowany. Warto jednak pamiętać o tym, że kiedy zdecydujemy się na stosowanie tego rodzaju rozwiązań musimy być bardzo konsekwentni.

Oczywiście to nie jest jeszcze całkowita recepta na sukces. Pozostaje kwestia usytuowania zleceń obronnych, dokładnego przeanalizowania wykresów w różnych okresach, zastosowanie odpowiednich okresów w średnich itd. Znacznie więcej na ten temat piszę w Strefie Inwestorów. Najważniejsze jest w tym jednak to, że średnie kroczące są doskonałym narzędziem do wykrywania trendów i utrzymywania się w nich przez dłuższy czas. Zaznaczam, że istnieją bardziej zaawansowane techniki inwestycji w oparciu o średnie. Temat jest niezwykle obszerny i można by było napisać na jego temat całą encyklopedię. Nie temu ten e-book ma służyć. Chcę pokazać, że prosta zasada: średnia rośnie kup, średnia się przecina czekaj i średnia opada sprzedawaj może być bardzo zyskowną techniką inwestycyjną. Co ciekawe mało kto ją stosuje.

ROZDZIAŁ 7

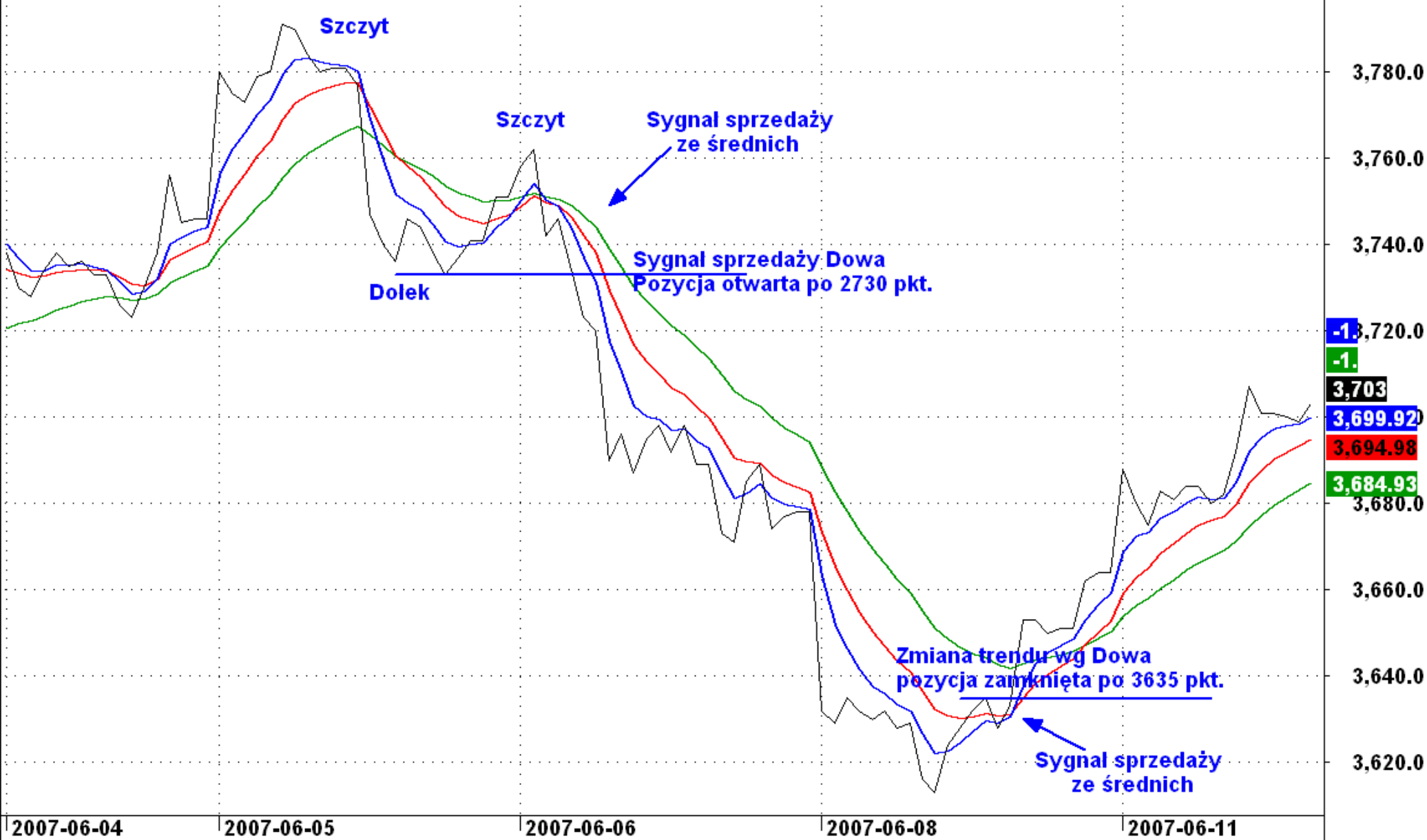
Połączenie teorii Dowa z analizą średnich kroczących

Prześledźmy teraz jak korzystnym rozwiązaniem może być połączenie zaprezentowanych w powyższych rozdziałach dwóch technik. Scalmy razem teorię Dowa i analizę średnich kroczących, aby jeszcze bardziej zwiększyć pewność ewentualnych sygnałów i poprawić ich skuteczność.

Uważam, że zastosowanie tych narzędzi razem pozwala na jeszcze skuteczniejsze zarabianie pieniędzy w zgodzie z trendem. Dzięki temu unikamy emocji, a nasze transakcje mają 70-80% skuteczność, co przy zastosowaniu odpowiednich stopów może pozwolić na wyjątkowo skuteczne pomnażanie swoich pieniędzy.

Połączenie tych technik jest bardzo efektywne przy inwestowaniu w pozycje na wykresach intraday (zwłaszcza na kontraktach terminowych). Zajmuję pozycję, gdy oba narzędzia pokazują mi sygnał kupna lub sprzedaży. Potem czekam już jedynie na wyłamanie jakiegoś określonego przeze mnie ważnego wsparcia lub oporu lokalnego.

Jako przykład przedstawię transakcję, o której pisałem w swoim blogu w czasie rzeczywistym, gdy miały miejsce te wydarzenia. Dla uproszczenia przedstawiam tutaj tylko wykres 20 minutowy indeksu FW20, z początku czerwca 2007. Kurs indeksu przedstawia czarna linia. Linia czerwona, niebieska i zielona to odpowiednio średnie 5, 10 i 20 okresowe. Poniżej znajduje się wykres z naniesionymi opisami sygnałów, które nakłoniły mnie do inwestycji.



Wykres 9: Kontrakt na WIG20, interwał 20 min, 05-06 czerwca 2007

Teraz przeanalizujemy, co się wydarzyło na Wykresie 9 i dlaczego zdecydowałem się otworzyć krótką pozycję. Pierwszym ostrzegawczym sygnałem, że może nastąpić odwrócenie trendu był niższy dołek od poprzedniego. Następnym był kolejny lokalny szczyt, niższy od poprzedniego (opisane na niebiesko).

Zgodnie z teorią Dowa, po niższym szczycie od ostatniego i wyłamaniu ostatniego dołka otrzymałem sygnał sprzedaży, który zaznaczyłem strzałką. Drugim ostrzegawczym sygnałem było to, że po długim wzroście średnie zaczęły opadać po czym zaczęły się na wzajem przecinać. Oczywiście dobrze już wiesz, że oznacza to akumulację bądź dystrybucję. Po ostatnim przecięciu średniej z 10 okresów (czerwonej) i średniej z 20 okresów (zielonej) wszystkie zaczęły opadać. My już dobrze wiemy, że jest to klasycznym sygnałem sprzedaży.

W obliczu takich sygnałów pozostało mi tylko określić wsparcie, po wyłamaniu którego zdecyduję się na otwarcie pozycji krótkiej. Gdy kurs przełamał wsparcie, które zaznaczyłem niebieską linią otworzyłem krótką pozycję w okolicy 3730 pkt. Następnie doszło do przeceny i wiążących się z tym serii coraz niższych dołów i szczytów oraz wciąż opadających średnich.

Dopiero w okolicy 3610 pkt. kontrakt zrobił dołek po czym wykonał wyższy szczyt. To był pierwszy sygnał do zamknięcia pozycji. Kolejnym było odwrócenie się i rozpoczęcie wzrostu przez średnią z 5 okresów. Wyznaczyłem w związku z tym lokalny opór, który zaznaczyłem niebieską linią.

Po jego przełamaniu zamknąłem pozycję po 3635 pkt. dla FW20 z zyskiem około 95 pkt. Mimo spadków indeksów transakcja przyniosła bardzo przyzwoite zyski.

Z pewnością tego rodzaju podejście do inwestowania może Ci przynieść przyzwoite profity.

Na pierwszy rzut oka może to się wydawać skomplikowane, ale w rzeczywistości jest bardzo proste. Oczywiście wymaga to większego zgłębienia tych technik, ale takie są właśnie tego podstawy. Dzięki zastosowaniu trzystopniowych sygnałów kupna możemy bardzo skutecznie zminimalizować prawdopodobieństwo nieudanej transakcji.

Często jako czwarty element tego systemu wyszukuję dywergencji na wskaźnikach, co daje mi jeszcze większą pewność udanej transakcji. O dywergencjach i głębszej analizie zaprezentowanych tu technik piszę w Strefie Inwestorów. Myślę, że zaprezentowane w tym e-booku kilka prostych technik gry z trendem możesz bez trudu wykorzystać w swoich inwestycjach, po głębszej analizie. Wszystko zależy tylko od Twoich chęci.

Teoria podążania za trendem – 3,5 roku po pierwszej edycji e-booka

Oczywiście naturalnym stanem każdego ostrożnego inwestora są pojawiające się pytania i wątpliwości. Najważniejszym pytaniem jest to czy rzeczywiście zaprezentowane w powyższych rozdziałach uwagi na temat podążania za trendem będą się sprawdzać w przyszłości na GPW. Niestety jednoznacznie na to pytanie nikt nie jest w stanie odpowiedzieć. Pamiętajmy o tym, że rynek cały czas ewoluuje i rozwija się. Nikt nie ma monopolu na zyski giełdowe, tym bardziej nie wie co przyniesie przyszłość. Dlatego w rozstrzygnięciu tego czy zaprezentowana teoria Dowa i średnich ruchomych udowodniła swoją skuteczność możemy sięgnąć po ostatnie 3,5 roku wydarzeń na giełdzie, które upłynęły od publikacji pierwszej edycji e-booka. W tym celu przeanalizujemy zachowanie indeksu WIG w tym okresie przez pryzmat wymienionych wcześniej metod analizy.

WIG - Weekly 2011-05-13 Open 49431, Hi 49437.4, Lo 48459.8, Close 48677.6 (-1.3%)

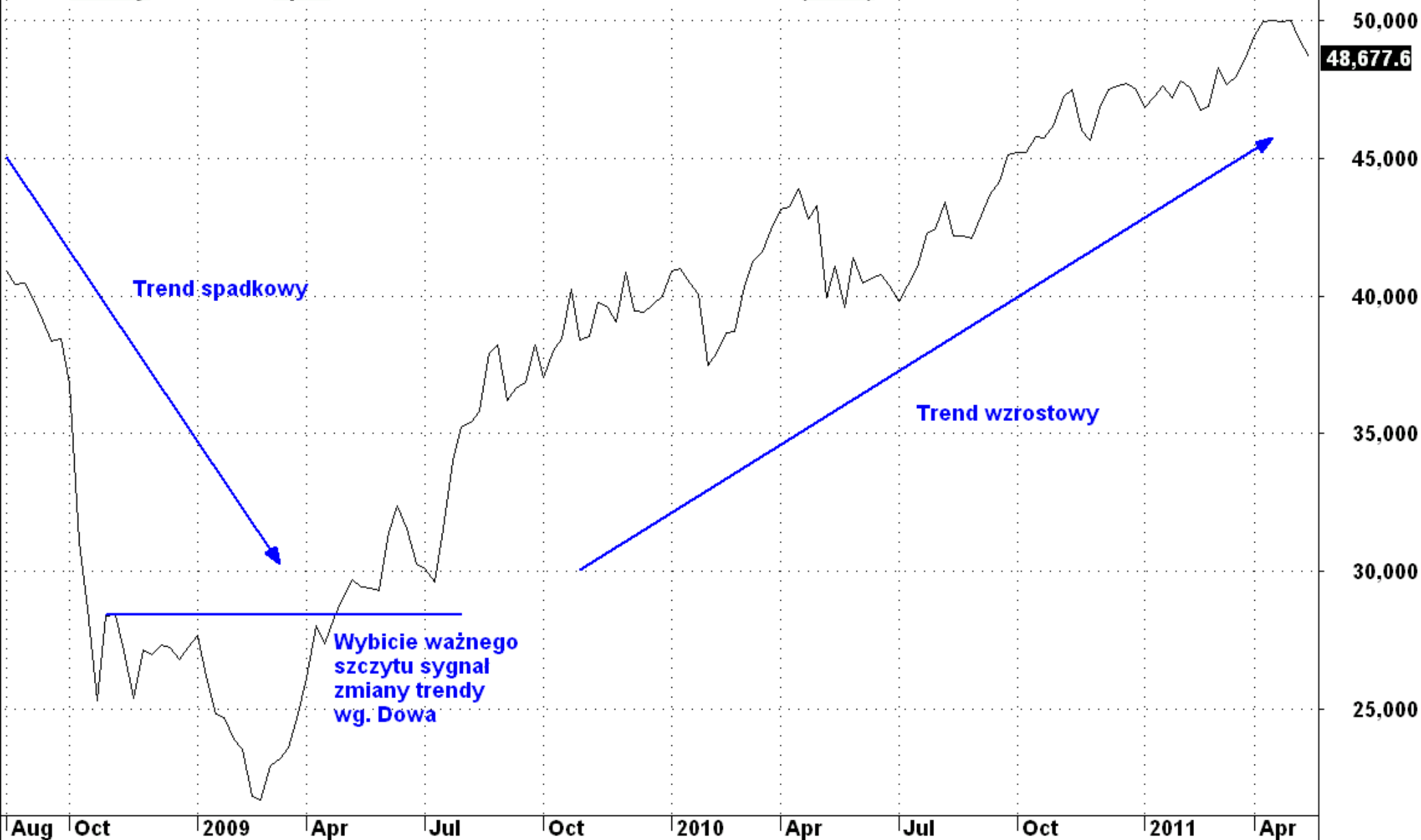


Created with AmiBroker - advanced charting and technical analysis software. <http://www.amibroker.com>

Wykres 10: WIG, interwał tygodniowy, lata 2007-2009

Jak widać na powyższym, liniowym Wykresie 10 WIG, około dwa miesiące po publikacji pierwszej edycji e-booka, indeks zgodnie z nomenklaturą teorii Dowy wygenerował sygnał zmiany trendu na spadkowy. Za ten moment należy uznać wyłamanie minimów z połowy sierpnia 2007. Dalsze zachowanie indeksu wpisuje się w klasyczny obraz trendu spadkowego, który zdecydowanie nie sprzyja posiadaniu akcji w portfelu.

WIG - Weekly 2011-05-13 Open 49431, Hi 49437.4, Lo 48459.8, Close 48677.6 (-1.3%)



Created with AmiBroker - advanced charting and technical analysis software. <http://www.amibroker.com>

Wykres 11: WIG, interwał tygodniowy, lata 2008-2011

Jak widać na Wykresie 11 trend spadkowy według teorii Dowa trwał na indeksie WIG do kwietnia 2009 roku. Dokładnie wtedy, zachowanie rynku zasugerowało możliwość jego zmiany, poprzez wybitcie istotnego szczytu z połowy listopada 2008. Dobrze wiemy, że jest to klasyczny sygnał zmiany trendu, zgodnie z teorią Dowa. Od momentu wygenerowania tego sygnału rynek zmienił swój obraz i rozpoczął generowanie struktury coraz wyższych dołków i szczytów, charakteryzujących trend wzrostowy. Zapoczątkowany trend na WIG trwa nadal i póki co nie widać sygnałów jego zmiany. Oczywiście jest to klasyczny układ rynku, sprzyjający posiadaniu akcji w portfelu. Sięgnijmy teraz do średnich ruchomych w celu potwierdzenia z teorii Dowa dla powyższych sygnałów na indeksie WIG.

WIG - Weekly 2011-05-13 Open 49431, Hi 49437.4, Lo 48459.8, Close 48677.6 (-1.3%) **EMA(Close,15) = 48,719.63**, **EMA1(Close,30) = 47,557.2**



Created with AmiBroker - advanced charting and technical analysis software. <http://www.amibroker.com>

Wykres 12: WIG, interwał tygodniowy, lata 2007-2011

Jak widać na Wykresie 12 wprowadzenie trzech średnich EMA 15, 30 i 45 okresowej jedynie zwiększyło wiarygodność sygnałów płynących z teorii Dowa. Sygnał sprzedaży został potwierdzony przez układ średnich na początku 2008 roku, sygnalizując jeszcze w sposób bardziej zdecydowany zmianę koniunktury na rynku. Kolejny sygnał nastąpił dopiero w połowie 2009 roku. Jak widać, średniej zdecydowanie potwierdziły, że ponownie powrócił czas na kupowanie akcji.

Kilka słów na koniec

W inwestowaniu podobnie jak w życiu nie ma idealnych rozwiązań. Jak widać po przywołanych powyżej wykresach WIG, stosowanie metod podążania za trendem nie pozwoliło na wychwycenie idealnych szczytów i dołków. Myślę, że jesteś na pewno świadom, że tego rodzaju metod nie ma. Nawet jeżeli by istniały to gwarantuję Ci, że nikt się nimi nie będzie dzielił. Podążanie za trendem jest rozwiązaniem dla rozsądnych i cierpliwych inwestorów, ceniących swoje pieniądze. Reagujemy na zachowanie rynku i niejako jemu powierzamy analizę sytuacji. Konsekwentnie wykorzystujemy skonstruowaną strategię i cierpliwie czekamy na rezultaty. Tylko tyle, albo aż tyle!

Na koniec zachęcam Ciebie do analizy sytuacji na konkretnych spółkach, pod kątem przedstawionych tutaj metod. Włóż trochę wysiłku, popatrz jak to działa w przypadku innych instrumentów. Pomyśl, być może nad jakimiś modyfikacjami. Inwestowanie wymaga samodzielności i otwartej głowy oraz sporej dawki konsekwencji i samozaparcia.

Legenda o człowieku w zielonym szlafroku

Pewna młoda para wybrała się w podróż poślubną do Las Vegas. Na rozrywki związane z hazardem nowożeńcy przeznaczili 3,5 tysiąca dolarów. Pod koniec pobytu, bez większych sukcesów, ale za to z dużą satysfakcją wydali wszystkie zaplanowane pieniądze.

Ostatniego wieczoru kiedy Pani młoda leżała już w łóżku, Panu młodemu przydarzyło się coś dziwnego. Podczas mycia zębów dostrzegł na toaletce pewien kolorowy przedmiot. Był to żeton o wartości 5 dolarów. Podnosząc go uniósł głowę i w odbiciu lustra dostrzegł liczbę 17, bijącą z neonu na przeciwległym budynku. Po chwili namysłu doszedł do wniosku, że to musi być znak! Narzucił na siebie zielony szlafrok i szybko zbiegł do kasyna, aby zagrać w ruletkę.

Jak tylko dotarł do stołu postawił żeton na liczbie 17. Zgodnie z tym, co przeczuwał wylosowany został obstawiony numer. Stawka wynosiła 35 do 1, dzięki czemu postawione pieniądze zostały pomnożone do 175 dolarów. Nasz bohater zdecydował się na dalszą grę i ponownie obstawił numer 17 za całą wygraną. Szczęście dalej mu sprzyjało i kulka zatrzymała się na magicznej liczbie. Tym razem wygrana wyniosła 6125 dolarów. Zachęcony zwycięstwami postanowił grać dalej i obstawił numer 17. Tym razem wygrana osiągnęła oszałamiającą wartość 7,5 miliona dolarów. Nagle u boku Pana młodego pojawił się kierownik sali. Oznajmił, że kasyno już nie posiada niezbędnych pieniędzy, aby wypłacić mu wygraną w przypadku kolejnego sukcesu.

Niezrażony Pan młody wypłacił wygraną, zamówił taksówkę i udał się do kasyna w centrum, które posiadało zdecydowanie większe środki finansowe. Po raz kolejny zagrał za całą stawkę, licząc, że wygra 262 miliony dolarów i obstawił liczbę 17. Cała sala z wielkim zainteresowaniem śledziła jaki skutek przyniesie ten zakład. Niestety tym razem szczęście się odwróciło od naszego bohatera i wypadła inna liczba. Pan młody przegrał wszystko!

Bez centa przy duszy, załamany wyruszył na piechotę do znajdującego się daleko od centrum hotelu, w którym mieszkał. Wchodząc do pokoju obudził śpiącą żonę:

- Gdzie byłeś?
- Byłem zagrać w ruletkę.
- Jak Ci poszło?
- Nie tak źle. Przegrałem pięć dolarów.

Morał

Na pewno domyślasz się jaki płynie morał z tej historii. Swoją drogą znajdziesz ją w książce pod tytułem *„Dlaczego mądrzy ludzie popełniają głupstwa finansowe”* Belskiego i Gilovicha.

Pierwszy i najważniejszy wniosek to stwierdzenie, że inwestorzy nie traktują wypracowanych, zwłaszcza szybko zysków jak swoich. Jest to częste zjawisko, występujące przede wszystkim wśród inwestorów na rynku Forex i kontraktach terminowych. Wymieniona zależność sprawia, że wraz z osiągnięciem sukcesów podejmują zbyt duże ryzyko i w momencie porażki uznają, że stracili tylko tyle ile wpłacili na rachunek. To wielki błąd! Każdy pieniądz jaki zarobiłeś jest już Twój i musisz go tak samo traktować. Jeżeli to zrozumiesz, będziesz zdecydowanie mniej podatny na pułapkę w jaką wpadł Pan młody.

Drugim dnem tej historii jest element związany ze szczęściem. Podobnie jak w ruletce tak i w procesie inwestowania są okresy sprzyjające inwestorowi. Zdarzają się momenty kiedy los po prostu sprzyja i udaje się dosłownie wszystko. W tym czasie zyski rosną w tempie geometrycznym. Jeżeli będziesz konsekwentnie inwestować pojawią się takie okresy i w Twojej karierze inwestycyjnej. Zachowaj wtedy rozsądek i nie uwierz w to, że jesteś taki niezwykły. Zachowaj pokorę i kontroluj ryzyko, bo dopadnie Ciebie klątwa człowieka w zielonym szlafroku.

Zakończenie

Na koniec podsumujmy w skrócie, przedstawioną w tym e-booku wiedzę którą, pokrótce określiłbym stwierdzeniem - jak zarabiać prawdziwe pieniądze na rynku:

- Z mojego doświadczenia wynika, że najskuteczniejszym sposobem zarabiania pieniędzy na giełdzie jest załapywanie się na średnioterminowe i długoterminowe ruchy trendowe. Po prostu podążanie za trendem.
- W przypadku otwierania pozycji, zawsze określaj poziom obrony po przełamaniu, którego bezwarunkowo sprzedasz zakupione akcje (w wypadku teorii Dowa jest to ostatni dołek).
- Zawsze otwieraj pozycje zgodnie z trendem. Wykorzystuj do tego teorię Dowa i średnie kroczące.
- Nigdy, pod żadnym pozorem nie kupuj akcji jeżeli średnie opadają. Poczekaj aż zawrócą i wtedy wejdź w spółkę.
- Tnij straty i pozwól zyskom rosnać.

Teoria Dowa

- Przełamanie przez kurs ostatniego szczytu jest sygnałem kupna zarówno podczas trendu wzrostowego jak i spadkowego.
- Sygnałem sprzedaży jest natomiast przełamanie ostatniego dołka.
- Teoria Dowa najlepiej się sprawdza na wykresach tygodniowych i miesięcznych, ponieważ filtruje dzienną, czasem przypadkową fluktuację cenową.
- Jeżeli otworzyłeś pozycję to utrzymuj ją dopóki na wykresie pojawiają się coraz to wyższe szczyty i dołki.
- Korekta jest częścią trendu wzrostowego, więc dopóki nie zeszła poniżej ostatniej, która wystąpiła, to nie ma się czego obawiać.

Średnie kroczące

- Do zaprezentowanej przeze mnie metody inwestycyjnej należy wykorzystywać średnie wykładnicze, ponieważ szybciej reagują na ruchy cenowe.
- Przecinanie się średnich jest w rzeczywistości oznaką akumulacji bądź dystrybucji. W związku z tym dopiero kierunek wybicia średnich można uznać za sygnał, w którą stronę podaży kurs.
- Skierowanie się średnich po przecięciu w dół jest sygnałem sprzedaży, a w górę – kupna.
- W wypadku gdy kupiliśmy akcje nie sprzedajemy ich przynajmniej dopóki, któraś ze średnich nie zacznie opadać.

- Najpopularniejsze okresy średnich to 10, 15, 20, 30, 45, 50, 90, 100, 200. Możesz do swoich analiz wykorzystać dowolne kombinacje, pamiętając, że każdy reprezentuje nastawienie inwestorów w innym okresie

Podsumowanie

Oczywiście tego e-booka nie można traktować jako recepty na sukces. Jest on raczej ogólną prezentacją jednej z bardzo prostych i skutecznych technik inwestycyjnych. Znacznie więcej na ten temat można znaleźć w Strefie Inwestorów.

Inwestorzy często uwielbiają sobie utrudniać życie analizując wielokrotnie wykresy, biorąc pod uwagę niezliczoną liczbę wskaźników technicznych jak RSI, MACD, Momentum, Stochastic, CCI itd.

Oczywiście są one być może skuteczne i czasami się przydają. Sam z nich wielokrotnie korzystam, zwłaszcza wyszukując dywergencji. Prawda jest jednak taka, że wskaźniki nie płacą. To właśnie nic innego jak kurs giełdowy (cena) płaci i dlatego ona jest najważniejsza. Dlatego właśnie tak skuteczne jest inwestowanie za pomocą teorii Dowa i średnich kroczących. Ten sposób eliminuje czynnik emocjonalny i pozwala chłodno kalkulować notowania spółki. Wszelkie wskaźniki są tylko pochodną ceny, więc z założenia nie mogą być bardziej skuteczne.

Zawarte w tym e-booku informacje są moimi subiektywnymi spostrzeżeniami na temat rynku. Możliwe, że w niektórych pozycjach książkowych odnajdziesz inne spojrzenie na tematy tutaj prezentowane. Podkreślam jednak, że wiedza zawarta w tej publikacji to tylko wierzchołek góry lodowej. Przed przystąpieniem do jakiegokolwiek inwestycji zachęcam do pogłębienia i przetestowania swojej wiedzy. Wszelkie ryzyko związane z inwestycjami podejmujesz Ty, więc musisz być świadom tego, co robisz ze swoimi pieniędzmi.

Stworzyłem e-booka „Jak analizować wykresy giełdowe” i Strefę Inwestorów, aby pomóc Ci odnieść sukces w inwestowaniu. Od ciebie tylko zależy, czy będziesz to potrafił skutecznie wykorzystać.

Pozdrawiam i życzę dużych zysków,
Paweł Biedrzycki

Zobacz także



Darmowe analizy i wideo o inwestowaniu

[Kliknij i subskrybuj teraz kanał StrefaInwestorow.pl](#)



Aktualności i ciekawostki dla inwestorów

[Kliknij i śledź StrefaInwestorow.pl na Facebook](#)



STREFA **INWESTOROW**.PL

PRAKTYCZNI E O I N W E S T O W A N I U